

БЕЛАРУСКАЯ КРЫНІЦА

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA I LITERATURNAJA NAZETA.

Adres Redakcyi i Administracyi:

WILNIA, LUDWISARSKAJA 1-19. (Wilno, Ludwisarska 1-19)
Redakcyja adčyniena ad 9 hadz. ran. da 4 hadz. wieč.

„Bieł. KRYNICA“ kaštuje na hod—10 zał., na paŭhoda—
5 zał., na 3 miesiacy — 3 zał., na 1 miesiac — 1 zał.
HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

Cana abwiestak:

na 1-šaj staroncy 30 hr., 2 i 3 — 25 hr., na 4-aj —
20 hroš. — za radok drobnaha druk u adnej pałascy.

**Usim paważanym padpiščykam, čytačam i prychilnikom „Bieł. Krynicy“ z pryčyny
świata Nowaha Hodu žadajem usiaho najlepšaha.**

Pusty streł.

Hetak nazywajem šyroka wiedamaje wystupieŋnie Arcybiskupa Jałbżykoŭskaha prociŭ B. Ch. D. I zdajecca nia mylajemsia. Užo na zaŭtra pašla henaha wystupieŋnia dachodzili da nas čutki, što niekatoryja razwaźniejšyja i bolš česnyja Palaki wyražali swajo niezadowoleŋnie, pradbačacy biazmetnaść henaha strełu.

Tak-ža sama i polskaja wilenskaja presa nia ūsia pachwaliła ataku na nas Arcyb. Jałbżykoŭskaha.

Čornasocienny „Dziennik Wilenski“ i abšarnicka-manarchistyčnaje „Słowo“, jakija padhataŭlali hrunt dla wystupieŋnia prociŭ nas Arcyb. Jałbżykoŭskaha, reč zrazumiełaja, — padtrymali jaho ūsiej paraj i pašla henaha wystupieŋnia. I heta reč u našych adnosiach całkom zrazumiełaja. Heta ūsio tolki lišni raz pačwiardžaje henaje adwiečnaje imknieŋnie Palakoŭ u našym krai da taho, kab katalictwa zaŭsiody było aružžam polskaha nacyanalizmu.

Adnak pry hetym musim zaznačyć, što apošnim časam z pašyreŋniem u nas swiedamaści nacyanalnej Biełarusau i Litoŭcaŭ, a tak-ža z pašyreŋniem swiedamaści palityčnaj, henaja adwiečnaja palityčnaja spekulacyja relihijaj najwyražniej pačynaje tracić swajo značeŋnie. Zdajecca lepš ad inšych Palakoŭ pačynajuć heta rozumieć tak zwanyja polskija demokraty, z jakich badaj wyklučna składajecca sučasny polski ūrad. Woš-ža orhan hetych demokrataŭ „Kurjer Wilenski“ demonstracyjna nie pachwalił napadu na nas Arcyb. Jałbżykoŭskaha i ūsiu hetuju sprawu prapušcił maŭčkom. Z hetaha widacca admiennaje stanowišča ū hetaj sprawie polskich demokrataŭ ad kučki čornasociennaj endecyi i abšarnikaŭ.

Asabliwa-ž horača pryniała da serca wystupieŋnie Arcyb. Jałbżykoŭskaha biełaruskaja intelihiencyja. I tak studenty kataliki biaz rožnicy palityčnych pierakanaŋniaŭ złažyli Arcybiskupu ūračysty pratest prociŭ jaho palityki, hłyboka kryŭdzia-

Čarodnaja chłušnia „Dziennika Wil.“

Endecki „Dziennik Wil.“ adnosiŭsia da nas zaŭsiody waroža i my za heta da jaho ničoha nia mieli-b (bo i našto-ž endecki żyli-b na świeciel), adno tolki majem da jaho, — što čas ta manić, abo paproštu ilže. Takim łhunstwam z boku endeckaj hazety jość artykuł, źmieščany ū numary 291 pad zahałoŭkam „Chadecja Biełarуска pod sztandarem komunistycznym“. U hetym artykuł eendecki pisaka (musi sam pan Obst!) paŭtaraje ūsiu tuju pušciačynu, jakuju užo nia raz my čuli ab B.Ch.D., ab našaj prahramie i ab zjeździe 25.XI siol. h. Hety pisaka miž inšym piša, što na našym zjeździe była pryniata nowaja „zawostranaja“ prahrama BChD.

Panočki, našto hetaja chłušnia?! Niaŭžo-ž wy nia wiedajecie, što prajekt našaj prahramy byŭ drukawany ū „Biełaruskaj Krynicy“ № 17 jašče ū 1926 hodzie, a ū wosieŋ taho-ž hodu užo ū poŭnaj apracoŭcy pryniaty zjezd, i była wydana naša prahrama addzielnaj brašurkaj, sioletni-ž zjezd nijakich źmien u sprawach relihijskich i hramadzkich nia ūwodził? Niaŭžo-ž wy ich nia čytali? A kali nia čytali, to našto pišacie wyraznuju chłušniu, ničoha dzielnia nia wiedajućy, ani ab našaj partyi, ani ab prahramie!

Ale na hetym jašče nie kaniec, bo „Dziennik Wilenski“ padaje wyniatki aŭ z mienskaj biełaruskaj „Zwiazdy“ i winawacić nas u tym, što my staim pad kamunistyčnym ściaham, a heta zatym, što niejkamu M. Barawomu spadabałasia pramowa ks. Hadleŭska-

ha na zjeździe B.Ch.D. 25.XI. Wialikaja škada, što redaktary i pisaki z „Dziennika Wilenskaha“ tak-sama, jak i „tawaryš“ Barawy nia byli na hetaj pramowie, bo šmat čaho nawučylisia-b i moža nia pisali-b usiej tej pušciačyny, jakuju ciapier pišuć. Dyk wiedajecie panočki, što chryšcijanskaja ideolohija sapraŭdy zlučaje ū sabie dwa dziejniki: materjalistyčny i idealistyčny, abo jnakš kažućy spirytualistyčny. Chryšcijanski świetahlad nie adkidaŭ idealistyčnaha, bo chryšcijanstwa ū swaim świetahladzie zlučaje ducha i materyju, idealizm i materjalizm. Kali marksyzm apirajecca tolki na materjalizm, a idealizm dapuskaje istnawaŋnie tolki niejkich idejaŭ, katoryja žjaŭlajucca na hetym świecie pad materjalnaj formaj (Platon), abo prosta jość adbičciom našych dumak i fantazii (Hegel), to chryšcijanstwa pryznaŭ istnawaŋnie i ducha i materyi, uwodzić u swoj świetahlad i materjalnaja i duchowyja siły i zlučaje hetyja siły (dziejniki) u adno harmanijnaje celaje. Zdajecca, što dla adukawanych ludziej sprawa susim jasnaja. Dyk našto-ž wam pany endeki raspinnacca i dakazywać, što my kamunisty? Niaŭžo ū was nia adukawanych ludziej, katoryja siaktak raskumiakali-b usiu hetuju sprawu i pierastali-b pišać pušciačynu ū swajej hazeceli. My wierym, što sprawa dawoli trudnaja i ūčadzieŭšym ad polskaha šowinizmu endeckim mazham razabracca ū takich filozofičnych sprawach dawoli ciažka, ale ūsio-ž tak pana-

tużyŭšysia moža niešta i zrazumiećcie a moža wy dumajecie, što choć adzin čalawiek znajućy našu ideolohiju i naš kirunak wam pawieryc — dyk mocna mylajecie, bo my dziakuj Bohu pracujem nie ad siaŋniašniaha dnia i našu pracu znajuć nia tolki ū krai, ale i zahranicaj. A moža wy choćacie nackawać na nas našych worahaŭ i hetym pamahcy ū ichniaj niahodnaj rabocie? Ale-ž my wiedajem, što wašša rabota była užo ad pačatku brachliwaja i musi takoj jana i skončycca. Dl. was, pany endeki, miesca ū panadworku silnych hetaha światu!

J. Dudar.

Niačuwany hwałt žandara ū sutanie.

Wiedamy žandar u sutanie ks. Droni, katory užo bole paŭtara ho-
du z bahasławienstwa Arcybiskupa
ždziekujecca nad Biełarusami ū Žodzi-
škach, dnia 24—XII siol. h. wysła-
da Stanisława Hryba, žychara wioski
Syčyniat, aficyjalnuju papieru, za nu-
maram, sa swaim podpisam i kaściel-
naj piečatkaj, što „zabaraniaje St. Hry-
bu prychodzić u kaścioł za tym, što
jon čytaje „B. Krynicu“. Kali St. Hryb
nie pasłuchał i pryšoŭ 25.XII u ka-
ścioł, dyk Droni ūział z saboj swaich
słuhaŭ i pry pomačy fizyčnaj siły
wywieŭ St. Hryba z kaścioła. Nie
abyšlosia pry hetym i biaz kryku, bo
adna kabieta Justyna Halak złažala ū
kaściele žandara ū sutanie ks. Droni-
ča, tak što Droni zažadał ad palicyi
spisać pratakoł, ale palicyja na hety
raz adkazałasia, zajaŭlajućy, što heta
čysta kaścielnaja sprawa i jana ū ta-
kija sprawy miašacca nia budzie.

Na druhi dzień, kali St. Hryb užo
ū kaścioł nie pašoŭ, Droni z ambo-
ny zaklikał narod, kab adyšli ad
dźwiarej i padyšli bliżej da jaho (wot
chitrašć!) bo, kazaŭ, zaraz moža pry-
ści St. Hryb z celaj kampanijaj i sta-
nie kala parohu z nažami, kamieŋniami
i h. d. Woš da čaho dachodzić šowi-
hizm i žandarstwa ū kaściele! Jašče
hetakich wypadkaŭ my nia čuli nia tol-
ki ū našym krai, ale i pa ūsim świecie.

Musim adznačyć, što za čytaŋnie
ū chacie hazety wykidać z kaścioła
pawodle zakonu nihto nia maje pra-
wa, nawat biskup. I ks. Droni pastu-
pił niezakonna. A St. Hrybu treba
było zajaŭić, što kaścioł moj — para-
chwijalny i ja z jaho nia wyjdu pad
nijakim prymusam.

Hety fakt swiedčyc ab tym, da
jakich hwałtaŭ užo dachodzić polskaje
duchawienstwa spaŋniajućy niespra-
wiedliwy zahad Arcyb. Jałbżykoŭskaha.
Moža dażywiom da taho, što roznyja
Droni budu uwaružać swaich ka-
ścielnych słuhaŭ i siłaj wykidać lu-
dziej z kaścioła, bo my nia wierym,
kab palicyja pamahala ū hetych ździe-
kach nad Biełarusami.

Što da asoby St. Hryba, to mu-
sim adznačyć, što heta čalawiek wiel-

čaj Biełaruski Narod. Ale ūsio
heta drobiazi. Dla nas najwaź-
niej toje, jak da wystrału Arcyb.
Jałbżykoŭskaha adniošsia Bie-
łaruski Narod. Z wialikaj ra-
daščiaj musim świerdzić, što
narod naš pačuŭšy heny streł
anizdryhanuŭ. Zdawałasia, ka-
li zadryžać ambony nienawiš-
ciu da Biełaruskaha Narodu z
pryčyny rasparadžeŋnia Arcyb.
Jałbżykoŭskaha, narod naš sa-
praŭdy pierapuzajecca, maso-
wa adračecca ad B. Ch. D. i
sa stracham wykinie z ruk
„Biełaruskaju Krynicu“. Tym-
časam wyjšła susim naadwa-
rot. Narod naš wysłuchaŭšy
jak samoje wystupieŋnie Arcyb-
biskupa tak i rožnyja poŭnyja
pahrozaŭ dadatki polskich ksian-
dzoŭ, skazaŭ: dawoli ździeku,
dawoli spekulacyi našym su-
mleŋniem! Narod naš zrazu-

mieŭ jasnaja, što rasparadžeŋ-
nie Arcybiskupa Jałbżykoŭska-
ha maje mety palityčnyja, a
nie relihijsnyja. Fakt wystupieŋ-
nia Arcybiskupa nia tolki nie
adstrašyŭ našaha narodu ad
B. Ch. D. i „B. Krynicy“, ale
wyklikaŭ jašče bolšuju prychil-
naść i zacikaŭlenaść. Nie ad-
mowa ad „Biełaruskaj Kryni-
cy“ i ad B. Ch. D., ale nowy-
ja padpiščyki i rost siabroŭ u
partyi žjaŭlajecca adkazam na
rasparadžeŋnie Arcybiskupa Jał-
bżykoŭskaha.

Słowam, streł heny byŭ
pusty. Mety swajej nie asiah-
nuŭ jon, a tolki wyklikaŭ žnia-
wahu Katalickaha Kaścioła.

Ale heta užo reč sumleŋnia
Arcybiskupa. My na hetym
miescy jašče raz uračysta
świardžajem, što streł jaho
byŭ pusty. P.

mi česny i nabożny, należyć da kaścielnaha bractwa, pjaie koźnuju nia-dzielu i świata rażaniec u kaściele, prymaje udział u roźnych nabażeń-stwach, adna biada što jon świadamy Bielarus. Zatoje, što pjaie u kaściele bielaruskija pieśni jon siadzieu praz daŭžejšy čas u turmie i pieranosiu roz-nyja ździeki i napaści z boku žan-dara u sutanie—ks. Droniča. B.

Z hazet.

Pakul pisać, treba raspaznać!

Wilenskaja hazeta „Życie Ludu“ (№ 24) u daŭžejšym artykule pad dziułym zahałoŭkam „Razmyśleńni pry raźbitym karycie“ razważyaje nasledki wykłaniańnia Arcybiskupam Biel. Chr. Demokracji i „Bielaruskaj Krynicy“ i prychodźić čamuści da taho wywadu, što ūsta praca lepšych synoŭ Bielaru-si pašla na marno, bo pawadary Bielarusau-katalikoŭ astalisia pry „raźbitym karycie.“

My nia wiedajem, jakimi daroha-mi i ścieżkami aŭtar henaha artykułu pryšoŭ u swaich razważańniach da „raźbitaha karyta“. Miż inšym chacie-li-b spytać, pry čym tut „raźbitaje karyta“?

Nam zdajecca, što aŭtar artykułu wielmi słaba raźbiraiecca u čiapieraś-nich naśnych sprawach i radzi-li-b jamu biarućsia pisać ab paważnych rečach zpačatku dawiedać ab usim, pašla dobra abdumać, znajści dla swaich dumak adpawiednyja słowy i tady ūžo pisać, bo jnakś wyjdzie hupstwa. Aŭtar wielmi mylajecca, kali dumaje, što sapraŭdy možna niejkimi zabaronami raźbić bielaruski ruch, prywiaści jaho da „raźbitaha karyta“. Pawodle tych wiestak, jakija prychodźić da našaj re-dakcyi, ruch siarod Bielarusau-katalikoŭ pašla arcybiskupskaj zabarony, nia tol-ki nie asłabieŭ, ale jaśće ūzmohsia i pahlybiŭsia i što dziakujućy hetaj za-baronie „B. Krynica“ jaśće bolej pry-čiahnuła da siabie ludziej, bo ūsiaki cikawicca „wyklataj“ hazetaj.

A moža aŭtar henaha artykułu ra-zumieje pad „raźbitym karytam“ bie-laruskuju katalickuju akcyju, katoruju tak hruba paimknuŭsia raźbić Wilen-ski Arcyb. Jałbżykoŭski? Dyk ab hetym niachajsam jon (Arcyb.) i plača, kali sapraŭdy cenić katalickuju akcyju i ka-jecca, što jaje raźbiwaje.

Dyk panie redaktar, pakul pisać, treba raspaznać.

Koźny sumlenny čytać uważyaje za swoj abawiazak akuratna prysyłać naležnyja za hazetu hrošy.

Ab haspadarcy.

Skacina na cialeńni.

Lohka i chutka acialiŭšajasia ska-cina nia znača jaśće kaniec dbajnaści i rupnaści abjej. Skacina musi jaśće ščyścicca. Zwyčajna heta bywaje nie-zadoŭha pašla acialeńnia. Najdaŭżej za tydzień. Kali-ż-by tak stałasja, što i za tydzień jaśće karowa nia ščyściła-sja, znača heta, što patrebnaj jość pomać ludzkaja. Takaja pomać ludziej zwyčajnych (nia dochtara) moža być tolki jak lewatywa. Bolš rabić moža tolki dochtar. I to ū čas paklikany, bo poznaja pomać dochtarskaja taksa-ma cudaŭ nie dakaža.

Jakaja pryčyna ciazkoha ščyścienia? Najwaźniejszaj pryčynaj hetaha jość ściuža ū chlawie, asabliwa syspadu, dy blahi korm. Što datyča ściuży, dyk cielnaja skacina nia śmieje lažać ani na hołaj ziamli, ani na mokrym hui. Tamu treba wielmi dbać, kab źnlačyśča-naja padściłka zaraz-ža wybirałasja z-pad skaciny, dy pad jaje padściłła-sja suchaja zdarowaja saloma

Druhoj pryčynaj ciazkoha ščyścienia skaciny jość niastača kormu, abo i samy tolki sapsuty korm. Sprawa ū tym, što płod u karowie-matcy patra-buje dzieła swajho ūzrostu śmat ży-winaŭ. Pieradusim białoŭ i papieła-winaŭ (mineralnych sučastak). Kali-ż korm hetych żywinaŭ nia maje, dyk płod biare sabie sučastki hetaja z cie-ła matki. Matka ad hetaha cierpieć, słabiej i tamu ciazka pašla cielicca.

Ad. Klimovič.

Z bielaruskaha žyćcia.

Z BIELARUSI PAD POLŠČAJ.

Pasolskaja sprawazdača. Pad-čas katalickaha świata Kalad pasol Karuza adwiedaŭ wioski Dzierkaŭščy-nu i Woŭkaŭščy-nu Pastaŭskaha pa-wietu, dzie ū prywatnych hutarkach z sialanami dawaŭ sprawazdaču z dziej-naści Bielaruskaha Pasolskaha Klubu.

Wysialeńnie hram. Sawickaha. Pierad kaladnymi światami, polskija ūłady wysielili ū Radawuju Bielaruś byŭš. wučyciela Wil. Biel. Himnazii hram. Sawickaha.

Kalendaryk „Chryścijanskaj Dumki“ dla bielaruskaj moładzi na 1929 hod wyšaŭ ūžo z duku i pra-dajecca ūwa ūsich kniharniach u Wilni. Wydaŭ i apracaŭ kalendaryk X. P. T. Kalendaryk, aproč cikawaha mater-jału da čytańnia, zmiaśčaaje bahata ilustracyjaŭ (abrazkoŭ). Cana kalenda-ryka 60 hr.

Z apoŭnich padziejaŭ u Wilen-skaj Biel. Himnazii. Pierad zwalnien-niem wučniaŭ na kaladnyja światy, u

Wilenskaj Bielaruskaj Himnazii zdary-lisia niabywalyja za čas istnawańnia Himnazii padziei.

Wilenskaja školnaja kuratoryja raptouna wydaliła z Himnazii 18 wuč-niaŭ.

Wydalenyh wučniaŭ uziela ū „apiekę“ palicyja i etapnym paradkam adprawila ich da bačkoŭ na wiosku.

Cikawija, ale j balućyja padziei! Za hety sumny fakt, wiedama-ż, maralna žjaŭlajucca adkaznymi tyja wučyciali Himnazii, katoryja nia tak daŭna pierajšli ū lahier tak zwanaj bielaruskaj sanacyi.

Da čytačoŭ „Bielaruskaj Krynicy“

HRAMADZIANIE!

Hazeta „Bielaruskaja Kry-nica“ jość hazetaj bielaruska-ha sialanstwa, rabotnikaŭ i biednaj bielaruskaj intelihiencyi. Utrymliwajecca jana koś-tam składak, achwiar i z pre-numeraty jaje čytačoŭ. Siarod bielaruskaha narodu nia ma ta-kich bahatych ludziej, jakija-b mahli utrymać administracyju i wydawiectwa hazety, a wyda-wańnie hazety kaštuje nia tak tanna. Dla našaj hazety dara-hi koźny hroś, prysłany za ja-je, bo heta i jość podstawaj materjalnaha istnawańnia „B. Krynicy“.

Hramadzianie! Nie zaby-wajcisia prysyłać hrošy na „B. Krynicu“! Chto nie ūrehu-lawau hrašawoj naležnaści za hazetu za hety hod, chaj paśpiašycca z hetym.

Prypaminajem, što pakul nie atrymajem ad nieakurat-nych padpišcykaŭ naležnych za hazetu hrošaŭ, wysyłka im „B. Krynicy“ ad nowaha hodu budzie ūstrymana.

Administracyja.

Z Niezależnej Litwy.

Litoŭska-francuskaje T-wa. U Koŭnie paŭstała T-wa litoŭska-fran-cuckaha zbliżeńnia. Na arhanizacyj-nym sabrańni hetaha tawarystwa, dnia 6-ha hetaha miesiaca, pryniaty statut i wybrany ūrad T-wa. U arhanizacyj-nych sabrańni prymali ūčasć i prad-staŭniki francuskaha ūradu — paŭna-

mocny francuski ministr i hienieralny sekretar fracuskaha pasolstwa pry li-toŭskim uradzie.

Dziesiatyja ūhodki litoŭskaha Sudu. Dnia 15-ha hetaha miesiaca litoŭskija Sudy abchodzili 10-ja ūhod-ki swajho istnawańnia. U sali Akruź-noha Sudu ū prysutnaści prezidenta Smetony adbylosia ūračystaje pasie-dzańnie. U časie hetaha pasiedzańnia, pašla pramowy prezidenta respybliki, praf. Janułaŭtis pračytaŭ referat ab raźwićci ū praciahu 10 hadoŭ litoŭ-skich sudoŭ.

Zdawoleny z apoŭniaj sesii Li-hi Narodaŭ. Jak widać z litoŭskaj presy, litoŭskija ūradawija dziejniki zdawoleny z wynikaŭ apoŭniaj sesii Lihi Narodaŭ u Lugano. Premier Wal-demaras u hutarcy z karespudentam „Elty“ zajaŭiŭ, što pawodle 11 art. statutu Lihi Narodaŭ, pasiarednictwa Lihi ū polska-litoŭskim spory treba ūważać za skončanae.

Z Polšcy.

U Polšcy pierad Kaladami zda-ryłasja maleńkaja źmiena ū uradzie prof. Bartla — na stanowišcy ministra sprawiadliwaści.

Dasiuleśni ministr sprawiadliwaści p. Mejsťowič, pradstaŭnik abšarnikaŭ našaha kraju, paddaŭsia ū adstaŭku.

Na miejsca Mejsťowiča naznača-ny na ministra sprawiadliwaści p. Car.— Car da hetaha času byŭ wice-minist-ram — pamocnikam Mejsťowiča.

Ab pryčynach adstaŭki p. Mejsťo-wiča polskija hazety padajuć, što ūžo addaŭna wyjaŭlalisia razychodzańni pohladaŭ na sprawy miż min. Mejsťo-wiçam, premieram Bartelam i druhimi ministrami. Abšarnickaja hazeta „Sło-wo“ piša, što imia p. Mejsťowiča źwia-zana z likwidacyjaj bielaruskaj „Hra-mady“, a endecki „Dziennik Wilenski“ adznačaaje, što najbolš waźnaj pryčy-naj adstaŭki byli razychodzańni ū po-hladach miż min. Mejsťowiçam i pre-mjeram Bartelam u sprawie dalejšaha chodu sudowaj sprawy „Hramady“.

Adstaŭka min. Mejsťowiča daka-zywaje nielohičnaść sajuzu konserwa-tystaŭ z demokratami... Adstaŭka p. Mejsťowiča maje charakter palityčny, što śćwiardžaaje amal nia ūsia polskaja presa.

„Gazeta Warszawska“ piša, što naznačeńnie na ministra sprawiadli-waści p. Cara jość wynikam postupu zbliżeńnia miż uradam i lawicaj. Or-han wilenskich polskich demokrataŭ „Kurjer Wilenski“ witajućy adstaŭku min. Mejsťowiča piša, što adstaŭka hetaha biezkompromisowaha palityč-naha praćciwnika jość dla ūsiej polskaj demokracji, a asabliwa dla demokra-taŭ wilenskich, najbolš cennym i pry-

Jak arhanizawać fantowuju loteryju?

My časta dziwimsia, narakajem dy pytajem siabie: čamu siarod naša-ha hramadzianstwa, asabliwa siarod sialanskich huśčaŭ, uzrost siły arha-nizacyjnaj nia dzie poruż z raźwić-ciom dy ūzrostam adradźenskaj, nie-zależnickaj dumki.

Mnoha adkazaŭ na henaje pytań-nie ciśniecca pad piaro, ale ūspomniu tut tolki ab najpaważniejszym z ich — heta ab niedachwacie hrošaj. I praŭ-da, biaz hrošaj nielha šyroka raźwiar-nuć arhanizacyjnaje pracy, nielha siań-nia stupić i kroku.

Dyk jak-ža pieramahćy henuju pieraškodu?

Adkaz jość tolki adzin: — treba zdabyć hrošy.

Dy hdzie-ż ich zdabyć? Treba znajści taki sposab, katorym možna by-lo-b wylawić hrošy z našych ūlasnych kišeniaŭ na patreby našy hramadzki-ja, bo nicto nam čuży ich nia dać. My sami sabie musimo pamahćy ū biadzie!

Treba tolki naležna acanić našy hramadzkija abawiazki, treba nam ureścić zrazumieć, što padniać z upad-ku našuju harotnuju Bačkaŭščynu my zmožam tolki hramadzkuju achwiar-naściu.

Maju na mecie tut adzin sposab, katory sam ja ūžo wykarystaŭ dzieła

wydabyćcia hrošaj na Narodny Dom u majej siadzibie.

Heta — fantowaja loteryja.

Što takaje fantowaja loteryja, jak jaje arhanizawać i wykarystać?

Zdarałasja moža ni adnamu z pa-ważanych čytačoŭ spatykać na rynku abo ū budynku ū budzie niešta pad-obnaje da padarožnaje kramy, hdzie rečy nia kuplajucca za hrošy, ale wy-hrywajucca za kupleny bilet. Skolki kupiŭ biletaŭ, stolki razoŭ možaś pa-čiahnuć los. Kali wyciahnuŭ los z na-pisanyh numaram adpawiadajućym takomu-ż numeru fantu, to — wyjhraŭ; kali-ż čysty los, biaz numeru — pra-jhraŭ.

Woś-ža niešta padobnaje prad-staŭlaje i taja loteryja, ab katoraj tut hawaru, tolki jnakś krychu zarhaniza-wanaja, pry inšych abstawinach i dzieła inšych metaŭ.

Fantowaja loteryja — heta zarha-nizawany biletny rozyhryś fantaŭ, he-ta znaćć roźnych rečaŭ, padarawa-nych, ci kuplenych praz zainteresawa-nych arhanizatoraŭ dzieła mety dochod-naj. Heta sprawa wielmi dochodnaja, cikawaja, wiasiołaja i zaachwoćwaju-čaja, ale wymahaje z boku arhaniza-taraŭ wielmi mnoha achwiarnaści, rup-naści, loŭkaści, nu i... česnaści.

Pry dobrej pastanoŭcy moža dać jana niekalki tysiać čystaha dochodu zaraz.

Jak-ža fantowuju loteryju zarha-nizawać?

Pradusim mušu zaznaćć, što la-dzić jaje majuć prawa tolki hramadz-kija zalehalizawanyja ūstanowy i dzie-la hramadzkich metaŭ, jak napr. Hurt-ki Bielarusk. Instytutu Haspadarki i Kultury, Tawarystwa Bielaruskaje Škoły, Studenski Sajuz, Himnazii, Pa-čatkowija Škoły i im podobnyja...

Woś-ža bolš zdolnyja siabry ra-zam z uradam henych arhanizacyjaŭ chaj zbjarucca na pasiedzańnie (lehal-naje), abtaŭkujuć henuju sprawu, pra-čytajuć choćby j hety moj artykulik, aznačać wyrazna sposaby i metu jaje: na što pojdzie dachod — na dom na-rodny, na patreby školy, biblijoteku, na mety kulturna-praświetnyja i h. d., raźmiarkujuć swaje siły, wybiaruć adu-mysłowy kamitet upoŭnamočany, wy-biaruć nahodu adpawiednuju dla pas-tanoŭki, napr. kirmašny dzień na ryn-ku, pierad spektaklam-wiečarynaju, pry sprawazdaŭčym pasolskim wiečy i h. d., dy chaj usio heta zapratakujuć u formie rozulucy pasiedzańnia. Tady upoŭnamočany kamitet, a najlepš sam urad hurtka ad swajho imieni chaj napiša 2 padańni: adno da Starostwa, kab pazwoliła na zabawu, ci spektakl z loteryjaj fantowaj, a druhoje da „Państwowego Urzędu Kontroli Akcyzo-wej“, katoraja mieścicca zaŭsiody pry wajawodztwach. (Pawietawy Urad mo-ža pazwolić tolki na małuju sumu,

napr. da 1000, zdajecca, tolki złotych.) Formular padańniaŭ moža być choćby taki:

Do Pana Starosty pow...

Zarząd Koła Biał. Inst. Gosp. i Kultury niniejszym prosi o łaskawe zezwolenie na urządzenie przedstawie-nia (zabawy, wiecu, i t. d.) razem z loterją fantową, mającą się odbyć dn... w sali... o g...

Dochód z przedst. i loteryi przeznacza się tylko na cele kulturalno-oś-wiatowe (dobroczynne, budowę domu ludowego i t. d.).

Odpowiedzialny Zarząd Koła

podpisy sekretarza.

Formular padańnia do Państ. Urz. Kontroli Akcyzowej taki:

Do P. U. K. Akc.

w X....

Zarząd Koła B. I. H. i Kul. ni-niejszym prosi o łaskawe zezwolenie na urządzenie publicznej loterji fanto-wej, mającej się odbyć dn. — mies. — r. o godz. — w lokalu (na rynku).

Dochód przeznaczają się na budo-wę domu ludowego (na bibliotekę lub inn.). Fantów ma być 500 (skolki pas-tanoŭlena na naradzie — stolki i na-pisać). Ilość losów 2000. Procenta ak-cyzowe opłacamy jednocześnie.

Odpowiedzialny Zarząd Koła Białoruskiego Inst. Gosp. i K.

Dalej podpisy — Sekr. Prezes

jemnym z kaladnych padarunkaŭ, jakich mahli staŭnia čakać.

Dla biełaruskaha hramadźanstwa asoba p. Mejštoŭiča dobra wiedamaja jašče za časou istnawańnia ŭ nas „Siaredniaj Litwy“.

Z zahranicy.

U SSRR. bałšawiki zaŭsiody ŭ chłopacie; wiaduć zmahańnie ŭ siabie ŭnutry i zorka soćać za sušwietnaj palitykaj z-wonku.

Unutry bałšawikom wielmi nie ŭdajecca baraćba z relihijaj. Čym jany silniej, naciskajuć, kab relihiju znišćyć, tym relihija stanowicca ŭsio macniejšaj u rasiejskim i inšych narodach. Da baracby z relihijaj bałšawiki ŭżywali ŭžo ŭsialakich sposabaŭ, jakija tolki mahli pryduwać, i ničoŭ, — relihija nia to što nie asłablajecca, ale jašče ŭzmacniajecca. Niekatoryja kamunisty, jak možna dahadywacca, pačali musić sumliŭna hładzieć na henuju pracu, jakaja tak nie ŭdajecca dla ich, bo ŭdawa pa Leninu, Krupskaja na sabrańni „biazbožnikaŭ“ zajaŭiła, što nia treba pałochacca nia ŭdaćna baracby z relihijaj i paciašajucy skazała siabrom arhanizacyi „biazbožnikaŭ“, što za 15—20 hadoŭ pierastanie istnawać relihijny kult, bo ŭ SSRR. nima niwodnaj duchoŭnaj seminarij. Za hety čas usie starejšyje duchoŭniki paŭmirajuć, a małych nia budzie, dyk i relihija ŭpadzie.

Z hetaha bačym, što mazhi kamunistyčnyja ŭžo nia mohuć dalej znachodzić sposabaŭ baracby z relihijaj, a spadziajucca tolki na ŭpadak jaje samoj. Ale hetyja spadziawańni kamunistaŭ, možna skazać, nia zdziejsniacca.

Robiać ŭ siabie doma rožnyja reformy, pryhladajuca bałšawiki zorkai da palityki sušwietnaj. Na apošnim pasiedźańni Centralnaha Kamitetu Kamunistyčnaj Partyi ŭ Maskwie najwydatniejšy pa Čyčerynu dyplomata Litwinaŭ skazaŭ pramowu ab mižnarodnaj palitycy, u jakaj zajaŭiŭ, što anhielska-francuskidahawor, ab jakim my pisali ŭ swaj čas, jość najbołš nieščaśliwym fakтам, jaki staŭsia paśla sušwietnaj wajny. Heny dahawor razam z inšymi prajawami palityčnaha žyćcia, kazaŭ Litwinaŭ, niaminuča dawiadzie da nowaj sušwietnaj wajny.

Niamieččyna, paśla sušwietnaj wajny, wersalskim dahaworam zmušana płacić swaim pieramožcam wajennyja adškodawańni. Dziela toho, kab zmuścić Niamieččynu wykanać wersalski dahawor, u hety dahawor ustaŭleny punkt, pawodle jakoha ŭ wypadku spraciwu Niamieččynaj płacić adškodawańni — pieramožcy jaje mahli-b zaniać swaimi wojskami naležačuju da Niamieččyny terytoryju Nadreniju. Čiapier sprawa aparažnieńnia ad wojska Nadrenii stala na paradku dnia eŭropejskaj palityki. Razhladałasia jana Lihaj Narodaŭ i žlaŭlajecca temaj u hutarkach eŭropejskich dyplomataŭ. Ministar zahraničnych spraŭ Niamieččyny Strezeman niadaŭna ŭ hutarcy z pradstaŭnikami hazet wyjawiŭ pohlad Niamieččyny ab žadańni aparažnieńnia hetaj Nadrenskaj terytoryi. Min. Strezeman padkreśliŭ, što hety punkt wersalskaha dahaworu haworyć, što aparažnieńnie Nadrenii nastupić tady, kali Niamieččyna wykanaje zabawiazańnie, a nie aź tady, kali wypłacić usie daŭhi, bo pry hetym apošnim rozumieńni hetaha punktu jon nia mieŭ-by sensu. U kancy min. Strezeman skazaŭ: — my ŭsie spadziajomsia, što kamisija rečaznaŭcaŭ, jakaja ŭ chutkim čaście zbiarecca, urehuluje hetu sprawu akančalna.

U Juhaślawii supakoju nima. U mieście Zahrebu ŭwiečary pierad Kaladnym światam byŭ зробleny napad na ahienta biełahradzkaj palicyi A. Granera. — Graner ciażka ranieny, napaśnik uciok. Biełahradzkaja palicyja zrabiła mnoha aryštaŭ siarod charwackaj arhanizacyi moładzi. Nichto nie sumlawajecca, što heta byŭ napad palityčny. — Graner u swaim čaście pilnawaŭ, pa zahadu biełahradzkaj palicyi, Radziča (charwackaha dziejača) ŭ čaście jaho prabywańnia ŭ Wiedni i Londanie.

Z kraju.

Waŭki napali na dzieciej. 20 h. m. kala Stołpcaŭ na dzieciej, idučych z školy, napala čatyroch waŭkoŭ. Tolki na kryk dzieciej prybiehli sialanie i adahnali waŭkoŭ. Dzieci astalisia pahryzienymi.

Iznoŭ waŭki. U Mickunskaj hminie na idučuju žabračku lesam napala stada hałodnych waŭkoŭ, jakija razarwali jaje i pakinuli tolki adzin škiłet.

Niawiedamaja chwaroŭba. U Świanclanskim pawiećcie pajawiliłasia niej-kaja niawiedamaja da hetaha času chwaroŭba. Chworyja na hetu chwaroŭbu cierpiać na strašny bol haławy i łamańnie padzwanočnika.

Epidemija hrypy ŭ Baranawičach. U Baranawičach u apošnija časy ludzi pačali chwareć na hrypu, jakaja pryniała charakter epidemii.

Najbolej chwarejuć dzieci.

Hramadźanie - Biełarusy! Padawajcie deklaracyi na rodnuju školu. Wiedajcie, što swaja škola — heta najlepšy skarb dla narodu.

Z hetymi padańniami najlepš paječać asabista, dy kali lha praz znajomych uradaŭcaŭ abo našych pasłoŭ, ci centralnija naŭy ŭłady ich padać i prasić adrazu decyzyi, bo zawoćna sprawa moža doŭha praciahnucca, abo j susim niaprychilna patraktawanaj.

Majuć na rukach dazwoł, treba jaho zameldawać na miascowym pastarunku palicyi dy prystupić da zbi- rańnia achwiar — fantaŭ.

Dziela hetaha treba zrabić spiski z podpisami ŭradu i piaćatkaju, henyja spiski dać zborsčykam, asobam česnym, majučym dawier u ludziej i chaj jany kožny ŭ praznačanaj sabie wioscy, miastečku, ci mieście zbirajuć dy znosiać ich da staršyni ŭradu, ci loteryjnaha kamitetu.

Spisak toj moža tak wyhladać:

Spisak achwiaradaŭcaŭ na loteryju fantowuju, katoraja adbudziecca dn... u pamieškańni... na budowu Narodnaha Domu u X... Sekr. Staršynia

(piaćatka)

Kolki	nazoŭ fantaŭ	podpis achwiaradaŭc.
1	Lulka	Ściapan Čaŭchun
3	pieŭniki	Jewa Bubiencycha
1	awiečka	Bajdun Jazep
1	parasia	Winc. Kulhun
20	złoty	Wincuk Adwažny
1 f.	cukierak	Moŭška Cikun
1	ručnik i 2 syry	Alona Krucaliča
50	kniżak	Kniharnia Pahonia
1	žarabia	St. Taťaryno wič

i. t. d. Fanty mohuć być ad najdarožšych da najtaniejšych: ad karowy ci kania — da pački papiarosaŭ, ci sier- niekaŭ. A naahul lepij jak fantaŭ bole- lej, choć jany taniejšyje. Kali mała fantaŭ žbiarecca padarunkawych, tady treba prykupić jakoje drabiazzy: šklana- nak, spodkaŭ, miantuśak, sšytkoŭ, ałučkoŭ i h. d., aby fant, aby bołš bylo wyhryšnych biletaŭ, bo achwat- niej tady ludzi ciahnucimuć losy. Žbi- rajućy fanty, treba ŭmieć ludziej prasić, treba tłumačyć ludziam, što adzin dwa padarunki, achwiarawanyja na dobruju metu, čaławieka nie abiedniać, a ŭ hurcie z druhimi achwiarami mohuć pryniaści wialikuju karyść dla narod- naje kulturnaje sprawy.

Dapuścim, što fanty ŭsie sabra- nyja. Za dwa—try dni adbudziecca roz- yjhyr. Što-ž dalej!

Treba adnačasna jaknajšyrej rek- lamawać, razhłašać u wakolicy, dy za- achwoćwać hramadźian, kab karystali z loteryi. Raskleić wialikija roźnaka- lornyja z cikawym, aryhinalnym žmie- tam afišy, u katorych tre' kaniećnie ŭpamianuć dziela prymanki najbołšyje fanty. Možna zrabić z paru afišaŭ ży- wych. Na pałatnie, abo na papieri ŭ ramkach (aby jakich), prymacawanych da pacukoŭ dziwačna ŭbranaha chłap- ca wysoka nad haławoju—afiša Chłap- cie — rycar na ŭbranyn u kwietki kani, hrajućy na žalejcy, abo na har- moniku, jedzie pa wulicy, a la jaho

Piśmo ŭ Redakcyju.

Pawažany Hr. Redaktar!

Wietliwa prošim žmiaścić u pa- wažanaj wašaj hazecie „Biełaruskaja Krynica“ nastupnaje:

My siabry B.Ch.D. Miednickaj pa- rachwii Wil.-Tročkaŭ paw., palubiŭšy i prywykšy čytać swaju rodnuju hazy- tu „Bieł. Krynicu“ — raptam pačuli 23 śnieжня siol. h. u Miednikach z ambony, jak naš ks. prob. Rutkoŭski spaŭniajućy zahad Arcybiskupa — pra- čytaŭ: što katalikom zabaranaje čytać, wypisywać i raspaŭsiudžywać — „Bieł. Krynicu“ i naležyć da partyi B.Ch.D., zakidajućy relihijny indifferentyzm i bałšawizm našaj partyi i hazecie. My budućy wiernymi synami Katalickaha Kaścioła nie adstupajem ad Jaho i nie pačuwasjemsia, što my bałšawiki. My nie zmahajemsia z relihijaj, a tol- ki baronim swaje narodnyja sprawy. Cikawa, čamu Arcybiskup nie zaba- ranaje čytać hazet — „Niezałežny Chłop“ i inšyje, jakija pišuć prociŭ duchoŭnych asob i Kaścioła. My do- bra wiedajem, što partyja B.Ch.D. i hazeta „B. Krynica“ nia jość bałša- wickaja, a tolki našaja rodnaja biełar- uskaja, dyk i nie pierastajom čytać „B. Krynicu“ i naležać da partyi B.Ch.D. i za heta napeŭna pierad Boham adkaz- wać nia budziem.

Alaksandar Waškowič.

Za ŭsich Miednickich siabroŭ B.Ch.D.

Miedniki 24.XII.28 h.

Usiačyna.

Tunel Eŭropa — Afryka. U Hiš- panii geolohičnaja Komisija prystupila da budowy tunelu, jaki budzie zlučać Eŭropu z Afrykaj.

Nia wiedali ab istnawańni sawiec- kaje ŭłady. U Sibiry administracyj- nyja ŭłady wykryli čatry wioski, jakich nichto nia wiedaŭ. Wioski hetyja nie płacili nijakich padatkaŭ i nia byli ad nikoha zaležnyja. Nawat nia wiedali, što istnuje radawaja ŭlada i što nima cara Mikałaja II, bo jahonyja partrety i da hetaha času wiseli ŭ niekatorych chatach.

Uzrost ludnaści. Za apošnija 8 hadoŭ u Polšcy prybyło 4 miliony ludziej. Najbolej prybyło z hetaha liku narodnych mienšaściaŭ u Zachod- niaj Biełarusi.

Bandyty ŭkrali 22 dziełaŭčyny. Padčas pradstaŭleńnia ŭ kinie u mie- ście Jilotepec u Meksycy napala 70 bandytaŭ, katoryja ŭwiali z saboj 22 dziełaŭčyny i pawiali ŭ hory. Nała- dżanaja za imi dahonka nijakich wyni- kaŭ nie dała.

Nia možna budawać ni kaścio- łai, ni cerkwaŭ. Radawyja ŭłady

Praŭnyja parady.

J. M. u Waŭkałacie

Pytańnie: Maja matka budućy ŭdawoj u 1920 h. wyjšła zamuž, paki- dajućy dwuch synoŭ: mianie i brata. Matka ŭziała haspadarski pasah. Ci maje jana prawa da našaj haspadarki?

Adkaz: Kali hetaja haspadarka, jakaja znachodziłca ŭ wašym wała- dańni, była ŭlasnaścij Wašaha bački i kali matka wychodziaćy zamuž nie dała raspiski, što jana zrakajecca swa- ich prawoŭ da hetaj haspadarki, to jana maje prawa da siomaj čaści ŭsiej haspadarki, a kali hetaja haspadarka jość matčyna, heta znača, kali waš bačka byŭ pryšoŭšy da Wašaj matki na dom—u prymy, to haspadarka he- taja jość usia jaje.

Pytańnie: Sioleta ŭ wosieŭ pry papraŭcy hminnaj darohi wykapali na majej ziamli jamu, dzie była pasieja- na pšanica. Ci mahu ja dajsi swajej straty?

Adkaz: Stratu swaju Wy blazu- moŭna dajsi możacie! Pieradusim zaprasicie hminnaha wojta, kamendan- ta palicyi, dwuch abo troch paniatych i acanicie ŭsiu hetuju stratu. Aceniwa- jućy stratu treba śpisać acenačny akt, kopiju jakoha woźmicie da siabie. Ta- dy padajcie zajawu ŭ hminny ŭrad, kab wam hetuju stratu aplaciła, a ka- li hmina admowicca płacić, to piera- dajcie hminu ŭ Sud, a Sud napeŭna prysudzić.

Anton Jan—mu

Pytańnie: U našaj wioscy jość bołš 50 dzieciej školnaha ŭzrostu. Bački hetych dzieciej wšie świadamy- ja Biełarusy. Pračytaŭšy ŭ „B. Kryni- cy“, što možna damahacca biełaruskaj školy i možna jaje mieć, bački hetych dzieciej mocna zacikawiliłasia hetym i choć staracca rodnaj biełaruskaj školy dla swaich dziećak. Jak rabić, kab była adčyniena ŭ nas biełaruskaj- ja škola?

Adkaz: Pračytajcie ŭważniej toj numar hazety „B. Krynica“ ab školnaj sprawie i takim paradkam, jak tam napisana, padawajcie deklaracyi škol- namu pawiatowamu Inspektaru. Kali ŭ wašaj wioscy jość 50 dzieciej škol- naha ŭzrostu, to możacie školu biełar- uskaju atrymać, bo zakonam patrabu- jecca najmienš 40 dzieciej. Sioleta moža krychu budzie zapozna, ale he- ta ničoŭ — padawajcie, nie atryma- jecie čiapier, to atrymajecie hodam paźniej. Nie apuskajcie ruk, a rabiecie, prykazka kaža — lepij pozna jak nikoli.

wydali zahad, jakim zabaraniajuć bu- dawać budynki dla metaŭ relihijnych. Zahad hety skirawany prociŭ usich wiera-wyznańniaŭ.

cely roj ludziej. Usiaki, prywableny henymi dziwosami, biazyc i čytaje afišu...

Možna takža abrać staryka ŭ na- cyjanalnuju staraświeckuju adziežu dy z žalejkaju puścić pa wulicy nasustreč ludziam, idučym z carkwy ci z ka-ścioła.

Narod zacikaŭleny tak aryhinal- nym ahlaseńniem i zaprosinami ŭwieś prywalić na loteryju i nie škadawaci- mie hrošaj na losy.

Čym bołš przydzie narodu, tym bołš nadziei na dobryja wyniki, ale j bołš kłopotu dla arhanizataroŭ.

Dyk pawinny jany ŭ piaredadni ŭsio razmiarkawać padrabiazna, upa- radkawać, pryhatawać cely aparat, kab jon loŭka spraŭlaŭsia i zdoleŭ chutka zadawolwać achwoćnikaŭ. Treba budzie, bać, wykarystać pieršy ich razhar. Ka- li heta nia ŭdasca, to nia ŭdasca j loteryja.

Jak-ža prystupić da bližšaje pad- hatoŭki? — A woś jak.

Pieraličyć fanty. Padličyć ich wartaść ahulnuju i paasobnuju, tady ŭstanawić canu losu. Najčaściej cana losu — roŭna siaredniaj wartaści fan- taŭ. Np. najdarožšy fant 50 zł., a naj- taniejšy 10 hrošaj. Tady cana losu przybližna budzie 40—50, hr. Heta za- ležyć ad kolkaści i wartaści fantaŭ. Treba miarkawać, kab usie razam lo- sy ŭ niekalki razoŭ kaŭtawali daražej, jak usie razam fanty, asabliwa kali

kuplanyja, bo jnakš nia było-b dachodu.

Kali fanty padličany i razsarta- wany, — treba ich paŭnumarawać: na małod kartacicy napisać wyrazna nu- mar dy przykleić jaho da fantu. Naj- čaściej pieršy numar przyklejajuć da najdarožšaha fantu i tak paparadku iduć numary aź da najmienšaha fan- tu. Apošni, najbołšy numar, budzie na fancie najtaniejšym. Skolki numar- oŭ naklejena na fantach — stolki-ž pawinna być padpisana j wyhryšnych losaŭ. Tut wielmi treba śladzić, kab nie abmylica. Kolki fantaŭ na pali- cach, stolki wyhryšnych, z takimi-ž samymi numarami biletaŭ u skrynicy. Usie wyhryšnyja bilety pawinny być kaniećna apiacatany piaćatkaj. (Treba mieć niekalki fantaŭ zapasných nie numarawanych, kab jak zahubicca padčas ihry jaki-niebudz fant numar- wany — možna jaho było chutka za- mianić zapasnym. U pracuńym razie mohuć paŭstać swarki). Kali fanty ŭsie ŭparadkawany, treba zrabić pawodle ich numeracyi spis usich fantaŭ, wy- razny, kab každy numar spisu adpa- wiadaŭ numeru, naklejenamu na fan- cie. Spis patreby jość dla razdaŭcaŭ fantaŭ padčas rozzyhryšy.

Panumerowanyja fanty dalej tre- ba choraša razmiaścić na miescy na adumysłowych wysokich, kalarowymi dalokaprykmietynymi papierami zasła- nych, palicach. Tak razstaŭlać, kab najbołšyje i najdarožšyje fanty byli na

DA NAS PIŠUĆ.

SŁABYJA NERWY.

Murawanaja-Ašmianka, Ašmian-skaha paw. U nas jość, tak jak i ūsiudy, polskaja szkoła. U hetaj škole wučać našych dziećak wučyciel z swajej żonkaj wučycielkaj. Nia budu pisać, jak jany wučać, bo heta ichniaja reč, ale dzieci našy to ani čahusienki nia ūmiejuć. Nia to, što nia ūmiejuć choćby krychu przykładniej pisać, ale nia mohuć nawet písma pračytać. Najhoršaja sprawa — to heta z słabymi nerwami pani wučycielki. U škole, wiedama, jak u škole, — treba dziećciej wučyc, a jak jany nia słuchajuć i raspustujuć to treba ich i karać, ale treba karać nia z złościj, a tak, jak karaje dobrawa matka. Naša-ž wučycielka, dyk musić inačej rozumieje karu dla dziećciej. Jak jana karaje, apisywać nia budu, ale toje, što dzieci bajučysia wučycielki ūciakajuć z szkoły, jak heta było 11 hetaha miesiaca, pakazywaje na nieadpawiednyja adnosiny wučycielki da dziećciej. Kali bački žwiarnulisia da wučycielki z zapytańniem, čamu tak jość, — wučycielka zajawiła, što jana maje słabyja nerwy.

Kali my dačakajem rodnaj swajej szkoły i swaich wučycialoŭ, u katorych napeŭna buduć mocnyja nerwy ū adnosinach da našych dziećtak

U kaściele taksama my pačuli kryk na nas za rodnuju hazetku „Bieł. Krynicu“. Musić i tam taksama paštałi nerwy ū adnosinach da nas, ale našy sialanie, jak majučysia mocnyja nerwy, nia spužalisia, a tolki jašče achwatniej pačali čytać swaju rodnuju „B. Krynicu“. K.

SWAJO RODNAJE JOŚĆ MIŁYM I DARAHIM.

Miory, Brasłaŭskaha paw. Daŭno ūžo pisałasia ū „B. Krynicy“ ab našych Miorach. Dyk woś ja chaču čyrknuć paru sloŭ z našaha kutka. Ludzi ū nas nie blahija, ale biednyja, nacyjanalna świedamyja, ale nia dziejnyja. U waŭnych sprawach, dyk usie za biełaruskiju sprawu stajać haroj, a ū mienš waŭnych sprawach dyk kažuć: „niachaj sabie“. Kali byli wybary ū Sojm i Senat, dyk usie addali hałasy za svoj biełaruski spisak № 18, a ciapier, jak niechta arhanizuje (zapisywa-je na papiery) rožnyja polskija „koły“ ū našaj Miorščynie, dyk našy wiaskoŭcy kažuć: „niachaj sabie“. A arhanizacyjaŭ hetakich u nas jość dyk aŭž niekalki: „Koło Młodzieży“, „Strzelec“, „Koło Młodzieży Wiejskiej“ i inš., ale što z toho, kali nia ma kamu ū hetaj arhanizacyi arhanizawacca, a našy wiaskoŭcy ūsio kažuć — „niachaj sabie“.

Z hetaha bačym, što henyja arhanizacyi nia majuć u nas hruntu. Naš narod pŭtrahuje swajej rodnaj biełaruskaj arhanizacyi i kab takaja ū nas zasnaŭalasja, to peŭnie, jak kažuć — pustkami nie šwiaciła-b, bo moładž horniecca mocna da swajho rodnaha biełaruskaha.

Nie zwaŭajuć na toje, što Arcybiskup i zabaranii čytać „B. Krynicu“, — moładž naša čytaje jaje z zachopleńniem. I praŭda, — trudna narod adstrašć ad toho, što jość jaho rodnym i jahonym przyjaciela. Dyk hetaha, što nie pasłuchali Arcybiskupa i nia kinuli čytać rodnaj hazety „B. Krynicy“, chiba Boh hrachom nie paličyć, bo koŭnamu swajo rodnaje jość miłym i darahim. K. S.

SIALANIE RAZUMIEJUĆ.

Lidzki pawiet. Toj wypadak, jaki nadowiačy ūskałychnuŭ biełaruskiju katalickuju masu, jość wypadkam historyčnym u biełaruskim adradžeńni, bo takija wypadki zdarajuca redka. Hety wypadak žjaŭlajecca wielmi cikawym i adnačasna cennym dla Biełarusau. A takim jon jość za tym, što ciapier mnohija z cikawaścij przyhadajuca da świedamaści nacyjanalnaj siarod Biełarusau-katalikoŭ, i što Biełarusy-kataliki zrazumieli i dobra swaim zdarowym sialanskim rozumam addzialajuć polščynu ad Kaścioła, a palityku ad religii.

Zabarona Wilenskaha Arcybiskupa naleŭć katalikom da partyi Bieł. Chr. Dem. i čytać „B. Krynicu“, jakaja była pračytana z ambonau u kaściołach, praniastasia hułkim recham, ababiliasia ab sialanskija wuŭy i zakrapila bolšuju luboŭ da swajho rodnaha biełaruskaha: — zbudziła bolšaje zacikaŭleńnie rodnaj hazetaj „B. Krynicaj“ i aktyŭnaść supracuŭnictwa z partyjaj B.Ch.D. Hety abjaŭ siarod našaha biełaruskaha-katalickaha sialanstwa moŭa čto zachocha tumačyć upadkam wiery, dyk mocna pamylicca, bo sialanstwa našaje, jak katalickaje tak i prawasłaŭnaje, jość hlyboka religijnaje, ale adnačasna jość i świedamaje nacyjanalna. Ksianczy pračytali henuju zabaronu Arcybiskupa, niekatoryja pakryčeli na swaich parach-wijan przy hetaj nahodzie, a sialanie słuchajučy pakiwali hałowami i bolš pačali cikawicca hazetaj „B. Krynicaj“ jak-by šukajučy toho, čaho nia lubiać ksianczy.

Ciaŭki heta byŭ udar u nerwy wierujučaha Biełarus-katalika. Pryšto-sia jamu niaraz brać u ruki i niekalki razoŭ čytać prehramu B.Ch.D. i šukać tych supiarečnaściao religijnych i balšawizmu, jakoha nia lubić i wyscierahajecca biełaruski sialanin, ale

zrazumiěšy, što tut idzie poŭnym chodam palityka, nieparuŭna astaŭsia przy swaich pahladach. Mylaŭsia-b toj mocna, čto-b padumaŭ, što praz heta budzie asłablacca religijnaje pačućcio siarod katalikoŭ-Biełarusau. Niel hetaha nia budzie, ale pačućcio nacyjanalnaje to praz heta ūzmacniacca budzie.

Adnym słowam kažućy — sialanie razumiějuć i moŭna skazać na hety raz — zdali svoj ekzamien nacyjanalnaj-biełaruskaj świedamaści.

Biełarus z pad Lidy.

SOŁTYS NIA PRYNOŚĆ BIEŁARUSKAJ HAZETY.

W. Prudy, Slonimskaha pawietu. U našaj wioscy jość usiaho dwa padpišcyki na biełaruskija časopisi, na „Bieł. Krynicu“ (na polskija hazetki nikoha). Heta-ž prosta šmiech skazać, kab u ciapierašni čas, — u čas raŭwićcia kultury i paŭyrennia nawuki, wioska, majučaja paŭtery kapy kominaŭ, ci jak skazać 90 chataŭ, mieła ūsio-na-ūsio 2 padpišcykaŭ na hazetu, ale i hetyja majuć nie mały chłopot z hazetaj, bo jaje nia susim lohka ū nas atrymać.

Sołtys u sprawach służbowych bywaje ū wołaści što tydnia, jon-ža najčastiej i prynosić adtul hazetu. U wiečary — ū dzień jaho prychođu — biahu pa hazety: jak jość hazeta, to biez spraciwu addaje, a jak nia ma, — ka-ŭa nia prynios, a čamu nia prynios, pytajusia, — kaŭa: paštar skazaŭ, što nia pryšli z Wilni. Na hetym i kaniec. Idu da domu. Pa niekatorym čašie, zastaŭsia ū nas druhi sołtys. Schadziŭ ja da jaho adzin wiečar — nia ma hazet, druhi wiečar — nia ma hazet, treći — toje samaje, aŭ brydka stała, što ja niewiadoma čaho biaz rezultatu šlyndajusia. Tady staŭ prasić, kab sołtys zachodziŭ na poštu i zabiraŭ hazety. Prychodžu ū wiečary — jość hazeta, o radaści! Ale radaść tolki na hety raz, bo na druhi raz iznoŭ taja

samaja historyja pačalasja, praz 2 razy chadziŭ, a hazet jak nia ma tak i nia ma. Ab hazetach ani słuchu, — adno dymu krychu. Sołtys baicca zabirać jaje z pošty! B o b u.

„LAŠNIK Z PAD ŁAWARYŠAK“ NIA JOŚĆ U SAPRAUDNAŠĆI LAŠNIKOM.

Ławaryški, kala Wilni, Daŭna ja ūžo nia pisaŭ u „B. Krynicu“, przy-nacca troški i bajaŭsia, a bajacca było čaho, bo naŭ Ławaryski kamandant, jak tolki znajdzie karespandencyju z maim podpisam, dyk adrazu šleć tuju hazetu ū Wilniu da pana starasty, pakazywajućy na kaho-kolečy, što heta na jaho niby toj pisaŭ u „B. Krynicu“. Dyk woś hetakim paradkam ciapier niawinna adzin lašnik, a ūsio dzieła toho, što ja padpisywaju swaje karespandencyi „Lašnik z pad Ławaryšak“. Siahońnia ja chaču skazać hetamu p-kamandantu, — nia tudy brat žwiarta-ješ swaje wočki, ja susim nie lašnik, a twoj dobra znajomy i przyjacieli. Wiedaj toje, što ja wiedaju ūsie twaje sprawy, nawet i twaje sakrety. Wiedaju ja i toje ūsio, ab čym i ty wiedaješ u sprawie Kawaleŭskaha z Fermy, aleŭ heta nia jość sakretam i mnohim inšym. Ech, kab heta mnie moŭna było napisać usio padrobna i nadrukawać u našaj „B. Krynicy“, woś była-b paciecha! Biada tolki, što naša „B. Krynica“ ūsialoha, što ja pišu-nia drukuje, z przyčyny toj, kab nie-skanfiskawali. Dyk bywaj p. redaktor zdaroŭ i nie padpisywaj maich karespandencyjaŭ bolš tak, jak pierš — „Lašnik z pad Ławaryšak“, a prosta Batrak z pad Ławaryšak.

Z Wilni.

Padziaka ad Papieŭa. Staršynia li-toŭskaha T-wa Św. Kazimiera ū Wilni ks. prałat Antoni Wiskont 5 śnieŭnia h. h. atrymaŭ praz kardynała P. Gasparaha padziaku i bahasławieństwa ad Papieŭa za wykanańnie pracy p. z. „Kananičny traktat ab žanimstwie praŭna zaklučonym, a nia spoŭnienym“.

Na Sylwestra **PIWA**
radzim kupłać

z browaru „Szopen”

Tel. 5-44, 14-95

pieršym, widnym miescy, dzieła bolšaha zainteresawania. Žywioła ū kwietkach — na wysokim pamoście paprzywizwana ū zaharadkach. Ptactwa ū kletkach; galanterija šyroka raŭwiešanaja tak, kab było čym paciešćy woka...

Treba miesca wybirać widnaje i dobra zabiašpiečana ad zładziejaŭ, z frontu zaharodžana. Najlepš przyščanie pieknaha domu, na wysokim hanku, abo ū rahu sali, ci na scenie. Dobrych staražoŭ patreba tut jak najbolš, bo ū wialikim natoŭpie časta zdarajuca zładziei. Palicyja jość swaim paradkam. Kiraŭnik hłaŭny nie pawinien ani na chwilinu zwodzić z cełaje wystawy woka, bo jon za ūsio budzie adkazny.

Dalej, treba przyhatawać aznačany na akcyzowym dazwole lik pustych losau. Kali ū dazwole abaznačany, dapaŭšćim, lik losau 2000, a wyjhrašnych jość 500, to treba dačać 1500 paroŭnych. A kali wyjhyrnych, napr., 300, to paroŭnych dasypajecca 1,700, kab saŭsiody wyjšla 2000. Paroŭnyja losy nie kaniečna piačatawać. Tolki treba ūwaŭžać, kab usie losy i wyjhyrnyja i pustija byli roŭnyja i ciesna skručanyja ū trubku naŭskasiak. Raŭmier kartački bolš-mienš taki, jak kusok papiery na papiarosu. Skručanyja i padličanyja losy

dobra pieramiešanaja ūsypajuca da skrynki. Skrynka zaŭsiody abyčna ro-bicca adna, choć robiac časami i dŭwie. Przy skrynicy stawiac peŭnaha, raŭbitnaha čaławieka, katory zorka pawinien śladzić, kab nie ciahnuli bolš, jak treba biletaŭ (losau).

U dwuch ci ū troch miascach na addali stawiacca stoliki z kasami (zgrabnymi skrynačkami), a przy ich siadzić asoby z čekami, h. zn. maleńkimi kwitkami. Kwitki henyja pawinny zaŭsiody być adnolkawaha koleru przy ūsich stolikach i kaniečna apiacatawany swajoju piačatkaju, kab nielha było padrabić, ci padmianić kuplenaha kwitka darmowym, fałšowym.

Tyja asoby, katoryja raŭmiaščali fanty, pawinny ūwieš čas przy ich-ŭa, jak idzie loteryja, i astawacca, dy wydawać chutka wyjhyrnyja fanty za padanyja wyjhyrnyja losy. Im heta budzie nia trudna, bo jany wiedajuć, dzie što laŭyć. Loteryja nia ūdasca, kali ū hiazładździ ciahnucimiecca wielmi doŭha.

I woś usio ūžo hatowa. U wyšejaznačanej na afišach ha-dzinie kiraŭnik daje zwanok i abjaš-niŭšy paradak ahlšaŭaje, što loteryja pačynajecca i zachwočwaje ūsich, kab pryniali ū jej jaknajżywiejšy ūdział. Muzyka hrymnała marš i dzieła pašo ū chod. Da stolika padchodźci

pieršy — druhi, niašmieła, kuplaućy nie-kalki čekaŭ. Kolki choča paciahnuc losau u skrynicy, stolki pawinien kupić čekaŭ. Pisać na koŭnym čeku, kolki kupiŭ hość losau niepraktyčna, wielmi marudna. Kolki losau — stolki čekaŭ. Padchodźci da skrynki, addaje čeki, zapuskaje ruku ū mora losau, šukajućy ščašcia. Wyciahaŭje. Raskrywa-je. Pierad wačyma bliskaje numar. Wyjhraŭ! Padchodźci da barjery, addaje wyjhyrny los — znak swajho ščašcia — i momentalna-ž atrymoŭwaje darahi padarak, jakim nahradziła jaho fortuna za dobruju achwotu i adwahu. Adchodźci z radasnej ūsmieškaj, a muzyka reŭa jamu marš. Inšyja hla-dziać na pieršaha ščašliŭca dy za jaho prymieram prypuščajuć šturm da stolikaŭ i da skrynki. Padymajuca homan, kryk, šmiech, ŭarty, taŭkatnia strašennaja. Heta dobry znak! Loterija pojdzie pamysna.

A woś druhi pa paradku nia wyj-hraŭ... „El brat! — čuŭucca kryki, — nie paddajsia! Jašče raz ciahni! Być nia moŭa! Zmusiŭ lichuju dolu sabie pa-karycca!“

Dyk ci tak, ci jnačej — dzieła jdzie. Nichto tut nia ūstrymajecca ad spakusy!... Koŭny z swaje ūlasnaje, niaprymušanaŭje woli ūkinie na karys-nuju sprawu svoj chočby j ciaŭka za-pracawany hroš, katoraha przy inšych

abstawinach nizašto-b ni addaŭ, choć-by tałkawaŭ i rastalkowywaŭ jamu, što daje na dobruju, światuju sprawu.

Ščašcie adnych udzialajecca dru-him i chwataje ich za dušu, dadajućy adwahi.

Nichto tut nie prajhraŭ. Usie wyjhraŭ. I toj, što wyjhraŭ darahi fant, i toj, što tanny, i toj što raz, dwa paciahnuc dy ničoha nia wyciah-nuŭ, i toj nať, što z mokrym lbom cely dzień uwichaŭsia — bo aŭulny do-bry zysk, dajućy nadzieju asiahnuc zadumanyja dla ūsich karysnyja hra-madzkijsia mety, — jość dla ūsiakaha wialikim wyjhyršam.

Darahija Braty Biełarusy!

Siabry i siabryŭki našych arhani-zacyjaŭ!

Da Was žwiartajusia z henymi praktyčnymi maimi dumkami i radaj — kab imi zainteresawalisia.

Koŭny Hurtok, koŭnaja bolš świe-damaja i dziejnaja hrupa našych hra-madzian zachocuć zładzić wiečarynu.

Chaj-ŭa przyłučać razam siudy i fantowuju loteryju. Jana dašć wam ko-losalny dachod. Takim čynam pytań-nie niedachwatu hrošaj dla našaje adradženskaje pracy častkowa budzie raŭwiazanym.

Piatruk Zaduma.